

NIEZŁY NUMER

czyli to i owo o tym i owym



NR 12/185 MIESIĘCZNIK, WRZESIEŃ 2025

FANZIN – KRAKÓW, RUCZAJ

REDAKCJA – BARBARA KLIMASIŃSKA

Człowiek to brzmi dumnie, a życie jest piękne!



Na świecie znanych jest ponad 20 tys. gatunków pszczoł. Największą różnorodność gatunkową pszczoły osiągają w strefie klimatu uarkowanego. Pszczoły miodne zbierają nektar i pyłek kwiatów, który jest ich pożywieniem i zapylają rośliny owadopylne (np. drzewa owocowe, rzepak). Do ważnych produktów pszczoł miodnych należą: miód, воск, mleczko pszczele, kit pszczeli, brzezka.

Miód pitny to tradycyjny napój alkoholowy powstały w wyniku fermentacji brzezki miodu pszczelego, najczęściej lipowego. Wyrabiany i spożywany od starożytności. Od 2008 r. polskie miody pitne są zarejestrowane przez Komisję Europejską jako Gwarantowana Tradycyjna Specjalność.

Polecam obszerny artykuł o Wojciechu Chmielarzu, jednym z ciekawszych polskich pisarzy kryminałów.

Księga Koheleta i sens życia ludzkiego... Powroty z lata... i różne drobiazgi na koniec. Polecam. **Barbara Klimasińska**





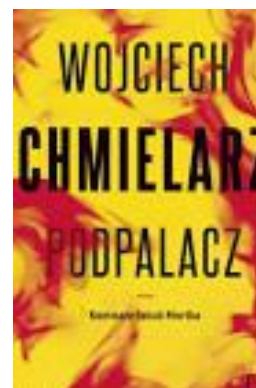
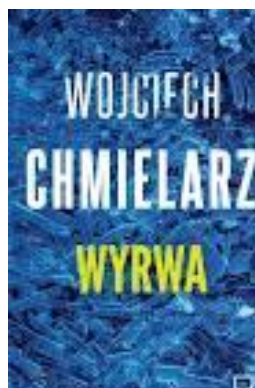
ZBĘDNI

Wojciech Chmielarz to jeden z moich ulubionych polskich pisarzy kryminałów. Choć pisząc w tym przypadku kryminał muszę mieć z tyłu głowy podpowiedź – ale nie tylko. Bo Chmielarz to coś więcej, a raczej znacznie więcej. To książki bardziej zaangażowane, dotyczące człowieka i jego problemów rodzinnych, problemów w ogóle. Pan Wojtek to świetny obserwator codziennego życia, który potrafi nam to życie „sprzedać” na kartach swoich książek.

Lektura **”Zbędnych”** zabiera nas w Karkonosze jesienią, a dokładnie do Kowar. To tam na polu namiotowym pracuje Jan, jeden z bohaterów powieści. Jan ma problem alkoholowy i po spożyciu wsiada za kierownicę. Traf chce, że dochodzi do wypadku, w którym ginie kobieta.

Tak zaczyna się ten kryminał – mroczniejszy od wcześniejszych w dorobku Chmielarza. Na pewno chcielibyście wiedzieć, co wydarzy się po wypadku. Co robi Jan? Niestety, ja nie zdradzę, więc najlepiej będzie, jak sami się przekonacie. Ale wątek Jana to tylko jedna z historii poruszonych w „Zbędnych” – bo to jest powieść wielowątkowa, które (wątki) zgrabnie łączą się finalnie. A naprawdę jest w czym wybierać, bo wspomnianych wątków i postaci jest całkiem sporo. Oprócz nieszczęśnika z problemem alkoholowym mamy jeszcze: aspirantkę Marię Szulej, która poszukuje zaginionej Karoliny; nimbem tajemnicy owiani są właściciele pensjonatu Alina i Mirek oraz ich syn; niemniej tajemnicza jest pensjonariuszka tegoż pensjonatu, która pojawia się i znika. Jest też pewien Belg mieszkający w kamperze na polu namiotowym, który mimo niezbyt ciekawych warunków pogodowych nie opuszcza naszego kraju. Chmielarz serwuje nam mroczne strony ludzkiej psychiki. Wspaniale gra na emocjach. Rewelacyjnie rozwija postaci, pokazując nam kawałek po kawałku, jak odkrywanie puzzli, ich charaktery, ze słabościami i niedoskonałościami. Według mnie to jedna z lepszych powieści Pana Wojciecha. Jestem w pełnym zachwycie. W tej książce, którą jak zwykle ciężko sklasyfikować, znajduje się wszystko, żeby zadowolić czytelnika, a na pewno wielbicieli twórczości autora **„Żmijowiska”**. Już to było dość mroczne i bardzo klimatyczne. Przy „Żmijowisku” jednak „Zbędni” wypadają zdecydowanie mroczniej. Na ile jest to sprawą panującej aury, a na ile niebywałego talentu Wojciecha Chmielarza oceńcie sami.

Monweg





Księga Koheleta

Księga Koheleta zawiera rozważania nad sensem życia ludzkiego. Księga Koheleta /Księga Eklezjastes/ należy do pism Starego Testamentu. Kohelet jest określeniem osoby uprawnionej do przemawiania podczas zebrań. Według przekazu autorem Księgi jest król Salomon, syn króla Dawida.

>Wszystko ma swoją porę, a każde przedsięwzięcie swój czas pod niebem. Jest czas rodzenia się i czas umierania; jest czas sadzenia, czas wrywania tego, co sadzono. Ma swój czas zabijanie i ma swój czas leczenie; ma swój czas burzenie oraz ma swój czas budowanie. Jest czas płaczu i czas śmiechu; czas biadania i czas płasania. Czas rzucania kamieni oraz czas zbierania kamieni; czas pieśczoły i czas oddalania się od pieśczoł. Czas szukania i czas tracenia; czas. Czas rozdzierania i czas zszywania; czas milczenia i czas mówienia. Czas miłowania i czas nienawidzenia; czas wojny i czas pokoju. Jaką więc ma korzyść z całej swojej pracy ten, co pracuje? <

SENTENCJE O POŚPIECHU

Nie spiesz się i o drobne nie zabiegaj korzyści. Kto się bowiem spieszy, ten daleko nie zajdzie. Kto o drobne zabiega korzyści, ten wielkich dzieł nie dokona. **Konfucjusz**

Pośpiech bywa ojcem powierzchowności. **Mieczysław Jastrun**

Ilość i pośpiech nie są przyjaciółmi artysty. **Sławomir Mrozek**

Festina lente - spiesz się powoli, **Maksyma cesarza Augusta**

ZŁOTE MYŚLI - do stałego stosowania!

Strach trzeba trzymać na dystans, bo nigdy nie będzie twoim przyjacielem.

Wystarczy przestać się spieszyć i okazuje się, że mamy mnóstwo czasu.

Życie to wspaniały bal, chociaż niektórzy uważają, że to stypa.

Rób to, co lubisz, a będziesz lepiej i dłużej żył.

Nie da się uciec od samego siebie.

Doniosłe zdarzenia zawsze spowija mgła wątpliwości i niejasności.

Jedni najbliższe plotki poczytują za prawdę, inni fakty podają za zmyślenia, a potomni przejawiają poglądy jednych i drugich. - **Tacyt**



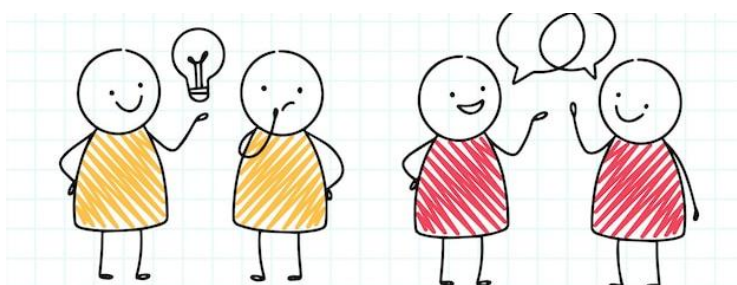


Listy Sekretne

Napisałem twoje imię na niebie, ale wiatr je zdmuchnął. Napisałem twoje imię na piasku, ale fale je zmyły. Zapisałem twoje imię w moim sercu i na zawsze pozostanie. Rozświećl mój świat jaśniej niż słońce. Dzień dobry miłości mojego życia. Witam moja piękna królowo!

REDAKCJA POLECA

DODATEK NAD-ZWYCZAJNY



Wśród wielu pomysłów

Juliana Tuwima i Antoniego Słonimskiego

znalazł się kalendarz dla rolników "Pracowita Pszczółka".

Zawierał on, oprócz miesięcy, różne ciekawostki, informacje i porady, jakie zwykle umieszcza się na odwrotnych stronach kartek z kalendarza. M.in. autorzy stworzyli alfabetyczny spis liczb od jednego do stu.

Ile może kosztować szalik dla żyrafy?

Zupa pomidorowa – zup królowa. Lubisz?



Powroty z lata...

Wróciliśmy już chyba wszyscy z naszych letnich i wczesnojesiennych wojaży (też zagranicznych!), sanatoriów, czasów, odwiedzin rodzin i znajomych etc... Generalnie i w masie przybyło nam zdrowia, sił, nadziei, radości... I teraz, na nowo, zabieramy się za nasze senioralne sprawy. A będzie się działo – spotkania, imprezy, odczyty a także jeszcze jesienne wycieczki, czyli - żyć nie umierać! „Podobnie jak jesień może być najpiękniejszą porą roku, tak i starość może być najlepszym okresem życia.” - **słowa słynnego, nieżyjącego już, polskiego psychiatry i humanisty Antoniego Kępińskiego**. I tego się trzymajmy!

Nasz Klub Seniora, daje nam możliwość zaspokajania tzw. potrzeb społecznych, które bynajmniej nie znikają wraz z wiekiem. Człowiek jest stworzeniem stadnym, chce żyć w otoczeniu innych ludzi, kontaktować się z nimi. Lubimy miejsca, gdzie można swobodnie porozmawiać na różne tematy, wymienić się poglądami. Akceptacja, tolerancja, zrozumienie są spoiwem, które pozwala na harmonijne kontakty w grupie.

Instynktownie niemal szukamy ludzi wywierających pozytywny wpływ na innych. Cieszą nas bliższe relacje z osobami, które nastrajają nas optymistycznie do rzeczywistości i dają szansę na odnalezienie się w tej nienajłatwiejszej przecież roli, roli emeryta. Bo czyż nie lepiej, zamiast żeby „zatruwać” otoczenie narzekaniem i krytyką, nadal pracować nad sobą i radować się życiem? Ma się rozumieć jest to pytanie z popularnego gatunku tzw. pytań retorycznych. Wszystkiego dobrego zatem! I nie narzekajmy, przynajmniej nie tak intensywnie. **Barbara Klimasińska**

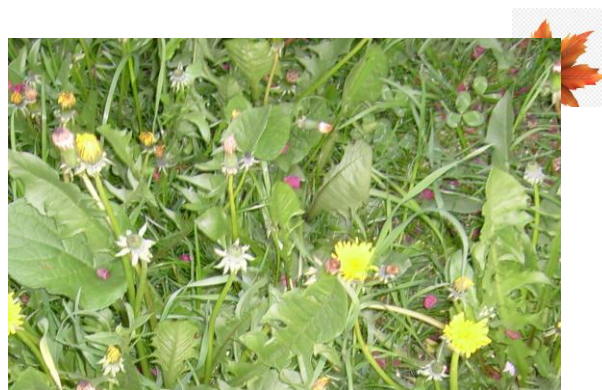




R O Z M A I T O Ś C i

Oscar Wilde o nieszczęściu

- Istnieją dwa rodzaje tragedii: pierwsza polega na tym, że nie osiąga się tego czego się chce, a druga, że się to osiąga.
- Ból w odróżnieniu od przyjemności nie nosi maski.
- Filozofia uczy nas dzielnie znosić nieszczęścia naszych sąsiadów.
- Śmierć nie jest bogiem. Jest tylko sługą bogów.



Moje poranki są przeraźliwsze niż wasze noce, a miało być inaczej. Kalendarz znów wisi w innym miejscu, widmowy kołowrotek obraca się od ładnych paru dni. Podobno Ludwig Wittgenstein pytany przez gospodynię, u której wynajął kwaterę, jakiego rodzaju posiłków sobie życzy, odparł: Wszystko jedno co, byle zawsze to samo. Otóż dla mnie jest to matka wszystkich porzekadeł, aforyzm aforyzmów, bezcenna wskazówka i nigdy niespełnione marzenie. (...)

Jerzy Pilch – Dziennik

